

Z życia sfer



ANNA DYMNA mieszka w Krakowie w zaadaptowanym na mieszkanie strychu przedwojennej kamienicy. Kiedy nie gra, maluje akwarelami obrazy. Jest typową gospodynią domową – robi przetwory, sprząta, gotuje i wychowuje dziecko.

Syn Michał ma dziewięć lat i uczęszcza do szkoły muzycznej. Anna Dymna uważa, że dziecko pozwala jej uniknąć wielu rozczarowań, jakie często przeżywają samotne aktorki.

Nie lubi bankietów, przyjąć i całej „pokazowej” otoczki związanej z wykonywanym przez nią zawodem.

Kiedy była uczennicą szkoły średniej, nie myślała o aktorstwie. Po maturze przygotowywała się do egzaminów na psychologię. Na zmianę planów wpłynął aktor Jan Niwiński, który był sąsiadem młodej Ani. To właśnie on odkrył w niej talent i niemalże zmusił do zdawania na PWST. Zdała i została najmłodszą studentką krakowskiej szkoły teatralnej. Miała wtedy siedemnaście lat.

* * *

EWA BEM już ponad dwadzieścia lat śpiewa, nagrywa płyty i koncertuje. Wylansowała wiele przebojów, ale nigdy nie zmieniła charakterystycznego dla niej jazzowego stylu śpiewania.

Kiedy nie wykonuje swojego zawodu, najchętniej wypoczywa w domu z rodziną. Jej mężem jest Ryszard Sybilski – doktor

neofilologii na Uniwersytecie Warszawskim. Oboje mają szesnastoletnią córkę Pamelę. Cała rodzina najbardziej lubi weekendowe „wypadki” poza miasto. Ewa Bem przyznaje, że jest zapalonym piechurem.

Piosenkarka znana jest z dużego poczucia humoru. Pewnie dlatego obróciła w żart gafę pewnego dziennikarza, który przeprowadzając z nią wywiad powiedział: „*Pani Ewo, ostatnio niewiele nagrywa Pani piosenek, ale ta o Hollywoodzie to naprawdę wspomniała przebój.*” Ów dziennikarz miał na myśli śpiewaną reklamę gumy Hollywood, w której piosenkarka podłożyła swój głos. „*Inna artystka obraziłaby się, gdyby przeprowadzał z nią wywiad dziennikarz zupełnie nie orientujący się w jej repertuarze. Ja tylko się uśmiechnęłam i poprosiłam o następne pytanie*” – wspomina Ewa Bem.

DARIUSZ STAWSKI